

buch wojny światowej Prusacy przeprowadzali bez skrupułów eksterminację elementu polskiego i projektowali nowe dotkliwe ciosy, jak prawo pierwokupu dla rządu pruskiego przy wszystkich sprzedażach gruntów w Wielkopolsce i na Pomorzu. Ale już nie zdążyli.

Nadszedł listopad 1918 r. Wkrótce potem Poznań chwycił za broń.

TADEUSZ GUSTAW JACKOWSKI

## JAKUB M. ROŻAN — PIERWSZY POLSKO-AMERYKAŃSKI POLITYK W BUFFALO (USA)

### I. WSTĘP

Polacy, którzy w połowie XIX w. zaczęli indywidualnie osiedlać się w Buffalo, nie brali udziału w życiu politycznym miasta<sup>1</sup>. Nie posiadając w większości wykształcenia i nie znając języka angielskiego, koncentrowali się przede wszystkim na codziennej walce o byt. Wkrótce jednak, gdy twórczy zaczęli większą społeczność doszli do przekonania, że bez włączenia się w życie polityczne miasta i powiatu (*County*)<sup>2</sup> nigdy nie zdobędą uznania innych grup narodowościowych.

Początkowe próby zaangażowania politycznego podjęto w czasie pierwszej kampanii wyborczej przyszłego prezydenta Grovera Clevelanda (1884-1888). Ponieważ jednak Cleveland był demokratą, republikanie wykorzystali opowiedzenie się Polaków po jego stronie do obraźliwych ataków na całą polską grupę narodowościową. Te wystąpienia nie tylko nie odstraszyły Polaków od udziału w życiu politycznym miasta, ale przeciwnie, spowodowały nawet decyzję zorganizowania się celem parowania ataków republikańskich, a także do walki o należne prawa cywilne i społeczne<sup>3</sup>. W ten sposób już w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, zaledwie w parę lat po założeniu pierwszej polskiej kolonii w rejonie ulic Townsend i Peckham<sup>4</sup>, Polacy rozpoczęli zorganizowane działania, zmierzające do włączenia się w życie polityczne miasta.

Pierwszym polskim działaczem politycznym w Buffalo i stanie New York, który zbudował polsko-amerykańską demokratyczną organizację partyjną był

<sup>1</sup> Miasto Buffalo leży z zachodniej części stanu New York nad jeziorem Erie. Samo miasto liczy około 600 000 mieszkańców, z przyległymi osiedlami i miasteczkami około 1 mln. Ludność polskiego pochodzenia zamieszkała w rejonie „wielkiego Buffalo” szacuje się na 200 - 300 000.

<sup>2</sup> Buffalo leży w powiecie (*County*) Erie.

<sup>3</sup> James M. Rożan, *Moje wspomnienia*. W książce M. Haimana, *Księga pamiątkowa złotego jubileuszu osady polskiej i parafii św. Stanisława B. i M. w Buffalo*. New York 1923, s. 132.

<sup>4</sup> Ulice te znajdują się we wschodniej części miasta, którą także obecnie zamieszkuje ludność polskiego pochodzenia.

Jakub M. Rożan (James M. Rozan). Był on pierwszym urodzonym w Polsce obywatelem amerykańskim, którego wybrano do zarządu miejskiego<sup>5</sup>.

Prawdopodobnie już w 1884 r. Rożan wraz z innymi politykami polskiego pochodzenia, takimi jak Jakub Johnson (Jasiak), K. Binkowski i J. Gosielewski, zorganizował Klub Demokratyczny. Starszy wiekiem Johnson<sup>6</sup> został prezesem klubu a Rożan wiceprezesem<sup>7</sup>.

Jakub M. Rożan urodził się w 1864 r. (data niepewna) w Boruszynie w Wielkopolsce. Do Stanów Zjednoczonych przybył mając lat siedem lub osiem<sup>8</sup>. Uczęszczał do szkoły przy parafii św. Stanisława przy ul. Townsend, a po jej ukończeniu, zapewne na skutek braku odpowiedniego zajęcia w Buffalo, przeniósł się do Toledo (stan Ohio)<sup>9</sup>, gdzie przez parę lat pracował jako nauczyciel i organista. W 1882 r. Rożan powrócił do Buffalo, aby objąć posadę nauczyciela w szkole, do której niegdyś uczęszczał<sup>10</sup>. Wkrótce po powrocie zdecydował się na działalność polityczną i, jak już wspomniano, był współzałożycielem (w 1884 r.) i pierwszym wiceprezesem Klubu Polsko-Demokratycznego. W 1888 r. został wybrany prezesem tegoż klubu<sup>11</sup>.

## II. POCZĄTKI DZIAŁALNOŚCI POLITYCZNEJ ROŻANA W BUFFALO

Od początku swej pracy politycznej Rożan nie ograniczał się wyłącznie do miasta Buffalo; postawił sobie za zadanie założenie podobnych klubów w innych okolicach zamieszkałych przez ludność polską, takich jak np. Erie<sup>12</sup> (Pennsylvania) i Dunkirk<sup>13</sup> (New York). Tymczasem Klub Polsko-Demokratyczny w Buffalo, po objęciu w 1892 r., prezesury przez Rożana został oceniony przez prasę jako „bardzo silna i efektywna organizacja”, która założyła niezależne i aktywne oddziały w różnych częściach okręgu wyborczego zamieszkałego przez Polaków<sup>14</sup>. Najwidoczniej w tym czasie po raz pierwszy

<sup>5</sup> Pierwszym Amerykaninem pochodzenia polskiego wybranym w Buffalo do parlamentu stanowego był adwokat Frank S. Burzyński, który jednak urodził się w Buffalo. Burzyński jako poseł niczym specjalnym się nie wyróżnił. Prasa amerykańska zarzucała mu, że był rzadkim gościem na posiedzeniach parlamentu. Por. *Among Those Absent*. „Illustrated Buffalo Express” z 10 X 1909.

<sup>6</sup> Johnson został wybrany członkiem niższej izby Rady Miejskiej w 1892 r.

<sup>7</sup> *Our Polish Colony*. „Buffalo Daily Courier” z 29 III 1892.

<sup>8</sup> Stosownie do oświadczenia córki p. Rożana, p. Alice Rożan. Por. także Haiman, ss. 119 - 125.

<sup>9</sup> Toledo, miasto przemysłowe w stanie Ohio nad jeziorem Erie. Posiada duży procent ludności polskiego pochodzenia. Przez długie lata wychodził tam tygodnik „Ameryka Echo”. Ostatnio tygodnik ten wychodzi w Chicago.

<sup>10</sup> „Buffalo Sunday Times” nr 29 z 1890.

<sup>11</sup> „Polak w Ameryce” nr 69 z 1888.

<sup>12</sup> Erie jest miastem położonym w stanie Pennsylvania, nad jeziorem tej samej nazwy.

<sup>13</sup> Dunkirk jest miasteczkiem położonym w stanie New York nad jeziorem Erie, w odległości około 55 km na południowy zachód od Buffalo.

<sup>14</sup> „Buffalo Daily Courier” z 29 III 1892.

amerykańscy demokraci zaczęli się też liczyć z polskimi głosami i Klubem Polsko-Demokratycznym. Został on zaproszony do wzięcia udziału w ogólnomięjskiej manifestacji demokratycznej zorganizowanej dla poparcia kandydatury Grovera Clevelanda kandydującego po raz pierwszy na prezydenta Stanów Zjednoczonych<sup>15</sup>, a Rożanowi stanowa partia demokratyczna proponowała napisanie broszury na temat reorganizacji systemu celnego Stanów Zjednoczonych. Broszurę tę następnie szeroko rozprowadzono wśród wyborców<sup>16</sup>.

Właściwa kariera polityczna Rożana rozpoczęła się jednak dopiero z chwilą, gdy w 1890 r. wybrany został radnym powiatowym (*supervisor*) z piątego okręgu wyborczego<sup>17</sup>. Zwycięstwo Rożana miało tym większe znaczenie, że był on pierwszym od 22 lat demokratą, który wygrał wybory w tym okręgu. Co było jednak jeszcze bardziej znamienne, zwłaszcza z polskiego punktu widzenia, to fakt, że zwyciężył Polak, który wyeliminował kandydata — Niemca, ubiegającego się o ponowny wybór<sup>18</sup>.

W czasie kampanii wyborczej Rożan spotkał się z pełnym poparciem Polaków, co było rzeczą naturalną. Nowym elementem było to, że Rożana popierali także i okazywali nim duże zainteresowanie wyborcy należący do innych grup narodowościowych. Na przykład czasopismo „Buffalo Saturday Tidings” tak scharakteryzowało Rożana:

„Pan J. M. Rożan, demokratyczny kandydat na radnego powiatowego jest znanym organistą polskich kościołów i nauczycielem szkół katolickich. Jest to pierwsze jego wystąpienie na arenie politycznej ale jego przyjaciele przepowiadają, że zakończy się zwycięstwem. W takim przypadku obywatele piątego okręgu będą dobrze reprezentowani w radzie powiatowej”<sup>19</sup>.

Rożan rozumiał, że nieznanomość języka angielskiego stanowiła u Polaków poważną przeszkodę w aktywności politycznej i często w czasie wyborów uniemożliwiała właściwy wybór kandydata. Ponieważ proces nauki języka był długi, zwłaszcza na skutek tego, że większość Polaków nie posiadała wykształcenia, Rożan postanowił spowodować, by ważniejsze ogłoszenia polityczne wydawano w języku polskim.

Do 1892 r. zawiadomienia o charakterze politycznym publikowano po angielsku (w dwóch dziennikach) i po niemiecku (w dwóch dziennikach). W marcu tegoż roku Rożan w sposób sprytny, ale nie zupełnie formalny spowodował, że poseł do parlamentu stanowego (*assemblyman*), Goldberg, zgłosił projekt ustawy, który mówił, że zawiadomienia polityczne muszą być także

<sup>15</sup> „Ognisko” z 4 IV 1888.

<sup>16</sup> Jakub Rożan, *Album oraz historia osady polskiej w Buffalo*. New York 1908, s. 79.

<sup>17</sup> Pierwszym Polakiem ubiegającym się o ten urząd był J. Gosielewski, który jednak przegrał wybory w 1888 r. Por. H a i m a n, s. 132.

<sup>18</sup> „Polak w Ameryce” z 7 XI 1890.

<sup>19</sup> Dnia 11 X 1890.

w jednym dzienniku drukowane po polsku<sup>20</sup>. Goldberg wystąpił z tym projektem w przeświadczeniu, że pochodzi on od sekretarza powiatu Erie. Ten jednak później publicznie zaprzeczył, jakoby miał z nim cokolwiek do czynienia<sup>21</sup>. Przez jakiś czas nie było wiadome, kto wspomniany projekt podsunął Goldbergowi. Tajemnicę wyjaśniono dopiero wówczas, gdy Rożan sam przyznał się, że był jego autorem. Wyjaśnił, że starał się dokument osobiście przekazać posłowi Goldbergowi. Skoro okazało się to niemożliwe, oddał dokument swemu przyjacielowi z biura powiatu Erie, który z kolei wysłał go do posła Goldberga do stolicy stanu New York, Albany<sup>22</sup>. Kończąc swe oświadczenie Rożan wyraził opinię, że projekt ustawy powinien być uchwalony przez parlament stanowy, ponieważ „w Buffalo mieszka 30 000 Polaków, którym się należy, aby zawiadomienia polityczne były drukowane w polskim piśmie”<sup>23</sup>.

Ustawa, zgodnie z planami Rożana przeszła, aczkolwiek spotkała się z żywiołowym sprzeciwem niektórych posłów. Tak na przykład poseł Clark oznajmił, że był to najbardziej wybujały przykład specjalnego i kosztownego ustawodawstwa oraz zarzucił, iż Rożan zredagował tę ustawę dla swych własnych celów politycznych<sup>24</sup>. Pomimo sukcesu w parlamencie stanowym w dalszym ciągu nie publikowano zawiadomień politycznych w języku polskim, gdyż gubernator stanu odrzucił wspomnianą ustawę. Naturalnie Rożan i inni Polacy przyjęli tę decyzję z rozgoryczeniem. „Najwidoczniej gubernator nie chce docenić ważności polskich wyborców. Wydaje się, że popełnił on poważną pomyłkę” — stwierdzało jedno z polskich pism w Buffalo<sup>25</sup>.

W r. 1892 Rożan został ponownie wybrany radnym powiatowym. Wtedy już jednak zasiadali w radzie także dwaj inni Polacy: Jan Łaszewicz i Jakub Gordecki. Do niższej rady miejskiej należał również Jakub Johnson (Jasiak)<sup>26</sup>. Ponadto dwóch Polaków pracowało w biurze skarbnika powiatowego, jeden w biurze sekretarza powiatu i jeden w biurze szeryfa<sup>27</sup>.

Polityczne sukcesy przyniosły Rożanowi także inne wyróżnienia. Tak np. w 1892 r. został wybrany członkiem rady nowo powstałego banku (*Empire State Savings Bank*). Po ponownym wyborze Clevelanda w tymże samym roku zaproponowano Rożana na stanowisko konsula amerykańskiego w Warszawie. Ponieważ władze carskie nie zaakceptowały jego osoby, demokraci zaproponowali mu stanowisko szefa biura podatkowego w Buffalo. Rożan odmówił jednak przyjęcia tej funkcji, wybierając ostatecznie karierę polityczną<sup>28</sup>.

<sup>20</sup> „Buffalo Morning Express” z 11 III 1892.

<sup>21</sup> *Had Nothing to Do with It*. „Buffalo Daily Courier” z 12 III 1892.

<sup>22</sup> *It Was Rozan's Bill*. „Buffalo Evening Times” z 12 III 1892.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> *Took Different Views*. „Buffalo Evening News” z 18 III 1892.

<sup>25</sup> „Polak w Ameryce” z 24 V 1892.

<sup>26</sup> „Buffalo Daily Courier” z 29 III 1892.

<sup>27</sup> *Sheriff* — wybieralny szef bezpieczeństwa powiatu. Podlega mu pewna liczba policjantów powiatowych (*deputies*) i więzienie powiatowe.

<sup>28</sup> *Album oraz historia...*, s. 79. Por. także Francis Bolek (ed.) *Jacob M. Rozan. Who's Who in Polish Americans*. New York 1943, s. 384.

Wydarzeniem we wrześniu 1892 r. była wizyta Piotra Kiolbasy z Chicago, piastującego tam wysoki urząd skarbnika miejskiego. Kiolbasa w swym publicznym przemówieniu zachęcał Polaków do udziału w życiu politycznym i stwierdzał m. in. że jedyną drogą, która wiedzie do podniesienia rangi Polaków w środowiskach amerykańskich jest wykształcenie<sup>29</sup>.

Wkrótce Rożan stał się prawdziwie ważną osobistością w Partii Demokratycznej<sup>30</sup>. Nie tylko został ponownie wybrany przez partię jako kandydat na radnego powiatowego (*supervisor*) ale także, wraz z Johnsonem (Jasiak) reprezentował Buffalo na inauguracji prezydenta Clevelanda. W 1893 r. mógł już nawet pomagać osobom, które niegdyś ułatwiły początki jego kariery, na przykład Johnsonowi (Jasiak), który zresztą publicznie wyraził swe podziękowanie<sup>31</sup>. Odpowiedź Rożana świadczy o jego polskim patriotyzmie i skromności. Stwierdzał m. in., że pomagając Johnsonowi (Jasiak), kierował się jedynie jako Polak poczuciem obowiązku w stosunku do innego Polaka. Podkreślał także, że „wzajemna pomoc jest konieczna dla osiągnięcia (przez Polaków — przyp. W.M.D.) poważniejszej pozycji wśród Amerykanów”<sup>32</sup>.

Polityczna emancypacja ludności polskiego pochodzenia opowiadającej się po stronie Partii Demokratycznej połączona jednak z brakiem osiągnięć na polu kulturalnym i oświatowym stała się powodem ataków inspirowanych przez republikanów kierowanych przeciw całej polskiej grupie narodowościowej. Niektóre wystąpienia były tak ostre i niesprawiedliwe, że wywołały zbiorowe oburzenie i reakcję całej ludności polskiej. Na przykład w piśmie „Buffalo Illustrated Express” z 19 lutego 1893 r. ukazała się seria karykatur o tytułach takich jak „nędzarze” lub „sceny z nędznego życia”.

W odpowiedzi na tę prowokację zwołano specjalne zebranie protestacyjne, na które przybyło około 500 osób. Przewodniczył radny Johnson (Jasiak), dr F. Fronczak był sekretarzem<sup>33</sup>, a Rożan wygłosił płomienne przemówienie potępiające niefortunne karykatury. Potępił on także ataki na ubóstwo Polaków, które rzekomo zostało spowodowane tym, że Polacy budują kościoły i szkoły parafialne i znajdują się pod wpływem księży. Rożan uważał, że w tych zarzutach kryje się nie tylko złośliwość ale i zazdrość, gdyż inne grupy narodowościowe nie były w stanie wybudować podobnych obiektów. „Czy jest możliwe, aby owoce takie, (jak szkoły i kościoły) zrodzone zostały przez drzewo tak nikczemne jak narysowane i opisane przez artystę z 'Expressu'?” — zapytywał Rożan w swym przemówieniu. Zakończył je stwierdzeniem, że napasać na Polaków miała podłoże polityczne: był to atak republikanów na

<sup>29</sup> *Great Polish Demonstration*. „Buffalo Enquirer” z 17 IX 1892. Także *Our Polish Democrats*. „Buffalo Evening Times” z 17 IX 1892.

<sup>30</sup> Dla przykładu patrz „Buffalo Evening Times” z października i grudnia 1892, „Buffalo Morning Express” z grudnia 1892 i *City Vs, the Towns*. „Buffalo Daily Courier” z 28 XII 1893.

<sup>31</sup> „Polak w Ameryce” nr 53 z 1893.

<sup>32</sup> *Ibidem*, nr 54 (?). Artykuł znajduje się w archiwum autora.

<sup>33</sup> Dr Francis F. Fronczak, 1874 - 1955, jeden z najbardziej zasłużonych Amerykanów polskiego pochodzenia, urodzony i zamieszkały w Buffalo.

demokratów. Na wniosek Rożana i pod jego przewodnictwem uchwalono także specjalną rezolucję potępiającą podobne wystąpienia przeciw Polakom<sup>34</sup>.

Pod koniec tego samego roku Polacy zostali znowu zaatakowani, tym razem przez biskupa protestanckiego kościoła episkopalnego, A. Cleveland Coxe'a. W liście otwartym do prałata Satolli, reprezentanta papieża w Waszyngtonie, biskup Coxe użył następującego zwrotu: „Służalcy i analfabeci Włosi i Polacks<sup>35</sup>, Węgrzy i tym podobni mają tyle wykształcenia co woły, które znają tylko swego właściciela i oddadzą swe głosy na wicepapieża (prałat Satolli) za obrok”<sup>36</sup>.

I tym razem Rożan zwołał wiec protestacyjny, na który przybyło około 1500 osób. Jako prezes komitetu rezolucji przygotował rzeczowy dokument, który został jednomyślnie uchwalony przez wiec a następnie przedstawiony biskupowi Coxe. Biskup przyjął delegację polską, a następnie, w specjalnym liście dał Polakom pełną satysfakcję<sup>37</sup>.

W tym czasie Rożan był już znany w całym kraju. W lutym 1894 r. został zaproszony do miejscowości New Jersey, gdzie wygłosił odczyt o powstaniu styczniowym 1863 r. Zyskał sobie wówczas uznanie jako znakomity mówca i przywódca Polonii. Nawoływał m. in. do harmonijnego działania w towarzystwach i klubach oraz do udzielania sobie wzajemnego poparcia<sup>38</sup>.

W Buffalo walory charakteru Rożana zostały także ocenione, a współobywatele zaczęli go namawiać do starania się o ważniejsze urzędy publiczne, takie jak prezydent (*mayor*) miasta Buffalo lub nawet gubernator stanu New York<sup>39</sup>. Wkrótce potem Rożana mianowano kandydatem na urząd radnego miejskiego (*councilman*). Naturalnie kandydatura Rożana była entuzjastycznie przyjęta przez Polaków. Co było jednak rzeczą godną podkreślenia — to tak samo niemal szczere poparcie ze strony prasy amerykańskiej wydawanej w języku angielskim. Jeden z dzienników buffalowskich tak pisał o Rożanie.

„Pan Rożan jest naukowcem, muzykiem, lingwistą, a także autorem wielu artykułów na temat ceł, bardzo cennych dla Partii Demokratycznej w czasie ostatnich dwóch kampanii wyborczych. Jest on także prezesem Klubu Polsko-Demokratycznego, którego był jednym z współorganizatorów. Jest głównym sekretarzem Polskiej Unii (w Ameryce — przyp. W. M. D.), członkiem komitetu doradczego banku *Empire State Bank* oraz członkiem wielu klubów i towarzystw”<sup>40</sup>.

<sup>34</sup> *The Poles Are Angry*. „Buffalo Daily Courier” z 1 III 1893.

<sup>35</sup> „Polack” albo „Pollack” jest nazwą obraźliwą. „Polak” brzmi w języku angielskim „a Pole”.

<sup>36</sup> *Offended Poles*. „Buffalo Evening News” z 9 XII 1893. Także *Indignant Poles*. „Catholic Union and Times” z 14 XII 1893.

<sup>37</sup> *Bishop Coxe and the Poles*. „Buffalo Evening News” z 11 XII 1893. Także artykuł redakcyjny *The Poles all Right*.

<sup>38</sup> „Zgoda” nr 8 z 21 II 1894.

<sup>39</sup> „Polak w Ameryce” z lutego 1894 (artykuł znajduje się w archiwum autora).

<sup>40</sup> Prawdopodobnie z „Buffalo Daily Courier” z lutego 1894. Artykuł znajduje się w archiwum autora.

Pomimo gorącego poparcia Rożan przegrał wybory. Rok 1894 był tzw. rokiem republikańskim, trudno więc było wygrać demokracji, zwłaszcza Polakowi. Niemniej Polacy przypisywali porażkę Rożana „zdradzie” demokratów pochodzenia niemieckiego, którzy podobno woleli głosować na Niemca — republikanina, niż na kandydata demokratycznego, polskiego pochodzenia. Prasa polska podawała nawet przykłady podobnej „zdrady” wyborców niemieckich, związane m. in. z porażką Johnsona (Jasiak) w 1892 r.<sup>41</sup> O ile Niemcy — demokraci rzeczywiście — jak sądzili Polacy — głosowali przeciw Rożanowi na republikanów, to musiało to być działanie indywidualne, nie zorganizowane, gdyż prasa niemiecka popierała Rożana. Na przykład „Buffalo Volksfreund” tak pisał o jego kandydaturze:

„Narodowe i religijne uprzedzenia są niegodne uczciwych, wykształconych i wolnych ludzi. Pan Rożan zasłużył sobie na głosy wszystkich, bez wyjątku, obywateli. Dał się poznać jako dzielny przywódca Partii Demokratycznej, który przysposzył jej zasług na wszystkich urzędach, na które go wybrano lub mianowano”<sup>42</sup>.

Na podstawie analizy wyborów z 1894 r. można dojść do wniosku, że rzeczywiście w tym czasie dawało się zauważyć ogólne uprzedzenie do kandydatów o polskich nazwiskach niezależnie od partii, którą reprezentowali. Demokratyczny kandydat Rożan otrzymał mniej głosów w większości okręgów wyborczych niż demokratyczny kandydat na prezydenta miasta, Stern. Podobnie jednak republikański kandydat na radnego nazwiskiem Górski we wszystkich okręgach, za wyjątkiem jednego, otrzymał mniej głosów niż republikański kandydat na prezydenta miasta, Jewett<sup>43</sup>.

### III. DZIAŁALNOŚĆ ROŻANA PO 1894 R.

W ciągu następnych lat po przegranej w wyborach 1894 r. Rożan zajmował szereg mniej ważnych stanowisk, takich jak zastępca sekretarza sądu powiatowego, pomocnik kasjera w biurze wodociągów i przewodniczący jednego z komitetów (lasów i przetworów drzewnych) panamerykańskiej wystawy, która odbyła się w Buffalo w 1901 r.

W związku z nominacją do sądu prasa amerykańska tak scharakteryzowała Rożana:

„Nominacja Jakuba M. Rożana zasługuje na specjalne wyróżnienie, ponieważ jest on nie tylko wszechstronnie kompetentny ale także kochany przez ludzi. Jego wysoki poziom uczciwości może służyć za przykład w podobnych nomina-

<sup>41</sup> Analiza została opublikowana prawdopodobnie w 1897 r. przez nie zidentyfikowane polskie pismo. Artykuł znajduje się w zbiorach autora.

<sup>42</sup> Zacytowano z artykułu znajdującego się w archiwum autora, prawdopodobnie z czasopisma „Echo” z listopada 1894.

<sup>43</sup> Analizę opublikowano prawdopodobnie w 1897 r. w nie zidentyfikowanym polskim piśmie. Artykuł znajduje się w zbiorach autora.

cjach. Jest on nie tylko przedstawicielem społeczności polsko-amerykańskiej, ale posiada także cechy charakteru, których należałoby bardzo życzyć rodowitym Amerykanom”<sup>44</sup>.

Działalność urzędnicza nie zużywała całej energii Rożana, zapewne także nie przynosiła mu dostatecznego dochodu, wkrótce bowiem otworzył również biuro asekuracyjne i pośrednictwa nieruchomości. Ponadto Rożan zredagował oraz opublikował w tym czasie dwa tomiki polskich pieśni narodowych z układem na cztery głosy<sup>45</sup>. Równocześnie piastował szereg urzędów w organizacjach polonijnych, takich jak zrzeszenie kupców (*Polish-American Business Men's Association*) i Towarzystwo Śpiewacze im. S. Moniuszki (*The Moniuszko Singing Society*). Niezależnie od tych zajęć Rożan brał udział w życiu Partii Demokratycznej nie rezygnując z możliwości objęcia jakiegoś wyższego stanowiska.

Sytuacja sprzyjająca powrotowi Rożana do życia politycznego wytworzyła się w lecie 1907 r. — zmarł wówczas nagle jeden z demokratycznych radnych miejskich; polscy demokraci jednogłośnie wysunęli na to stanowisko Rożana<sup>46</sup>. Najwyraźniej w tym czasie położenie polityczne Polaków zmieniło się na korzyść, gdyż wkrótce kandydatura Rożana została także zatwierdzona przez powiatową Partię Demokratyczną<sup>47</sup>. Krok ten prawdopodobnie zapobiegł rozłamowi w partii, bowiem gdy stało się wiadome, że konkurentem Rożana będzie Niemiec, Carl Macheimer, „na Polsce”, to jest w dzielnicy polskiej zapanało oburzenie i Polacy „dali odczuć innym swą siłę” polityczną<sup>48</sup>. Nominacja Rożana przez powiatową Partię Demokratyczną była pierwszą w historii miasta nominacją Polaka na ważniejszy urząd.

Wybór Rożana stanowi bardzo ciekawy rozdział w życiu politycznym miasta Buffalo. Rożan został wybrany także przez demokratycznych członków Rady Miejskiej, natomiast jego nominacja spowodowała niezadowolenie i różne manewry ze strony republikanów, którzy tak zagmatwali sytuację, że zachodziła obawa, iż cała sprawa będzie musiała być rozwiązana na drodze sądowej<sup>49</sup>. Podczas ostatecznego głosowania w Radzie Miejskiej czterech demokratów opowiedziało się za Rożanem, czterech republikanów przeciw niemu. Rożan nie otrzymał zatem potrzebnej większości, niemniej demokraci stwierdzili, iż w związku z tym, że zmarły radny był także demokratą, urząd ten powinien objąć kandydat tej partii. Ponadto demokraci twierdzili, że we wstępnym głosowaniu Rożan otrzymał nawet sześć głosów (dwóch republikanów wstrzymało się od głosowania). Dopiero później wstrzymujący się zmienili zdanie, a głosujący za Rożanem zaczęli twierdzić, że oddali głosy przeciw

<sup>44</sup> *Good Appointments*. „Buffalo Evening News” z 28 II 1898 (artykuł znajduje się w zbiorach autora).

<sup>45</sup> *Wybór pieśni narodowych*. T. I, New York 1899. T. II, Buffalo 1904.

<sup>46</sup> *Polish People Want Rożan for Council*. „Buffalo Evening Times” z 1 VIII 1907. Także „Polak w Ameryce” z 1 VIII 1907.

<sup>47</sup> *Rożan Choice for Councilman*. „Buffalo Evening News” z 2 VIII 1907.

<sup>48</sup> *Rożan, the Man They'll Try for*. „Buffalo Morning Express” z 2 VIII 1907.

<sup>49</sup> *Councilman Rożan? No*. „Buffalo Morning Express” z 12 IX 1907.



niemu<sup>50</sup>. W tej sytuacji nacisk wywarty przez polską grupę narodowościową przechylił zwycięstwo na stronę Rożana. Republikanie ostatecznie doszli do wniosku, że o ile głosowaniem przeciw Rożanowi zrażą do siebie wszystkich Polaków mogą przegrać wybory przewidziane jesienią tegoż roku<sup>51</sup>. Ten punkt widzenia reprezentowała także prasa amerykańska:

„W Buffalo znajduje się 5 000 - 6 000 Polaków uprawnionych do głosowania. Po raz pierwszy w historii miasta domagają się oni czegoś dla siebie, jeżeli chodzi o wpływy polityczne. Odmowa ze strony republikanów (poparcia Rożana — przyp. W. M. D.) mogłaby być śmiertelnym ciosem dla Partii Republikańskiej, jeżeli chodzi o głosy polskie. Rezultatem takiej odmowy byłaby wojna między Polakami i republikanami. Słyszysz się pogłoski, że republikańscy radni miejscy będą usiłowali poprawić sytuację głosując w środę na Rożana”<sup>52</sup>.

Jak przewidywała prasa, w czasie następnego posiedzenia Rożan został jednogłośnie wybrany radnym miejskim do następnych powszechnych wyborów. Był to duży sukces osobisty Rożana jako polityka, ale także sukces całej polskiej grupy narodowościowej. Jego zwycięstwo zostało spowodowane solidarnym stanowiskiem wszystkich Polaków<sup>53</sup>.

Podczas całego tego nerwowego okresu Rożan zachował godność osobistą i dumę narodową. Postępowanie jego było wysoko ocenione przez społeczeństwo i znalazło uznanie m. in. w artykule redakcyjnym dziennika „Buffalo Evening Times”: „Rożan wykazał swe kwalifikacje (...) przez to, że w czasie sporów czy wybory były legalne, nie domagał się tego urzędu”<sup>54</sup>. Część uznania przeszła także na ogół ludności polskiej. „Buffalo Evening Times” pisał np. m. in.: „Obywatele Polacy zajmują poczesne miejsce we wszystkich przejawach życia miejskiego. Bardzo szybko przyjmują oni amerykańskie idee, wykształcenie i lojalność. Są oni poza tym oszczędni i przedsiębiorczy”<sup>55</sup>.

Jak było do przewidzenia, Rożan w jesiennych wyborach został mianowany ponownie na ten sam urząd, tym razem na pełny okres dwuletni. Był on jednak jedynym Polakiem na liście wyborczej, ponieważ natomiast rok 1907 był znowu rokiem popularności republikanów, ostatecznie przegrał wybory małą różnicą głosów.

#### IV. ROŻAN POSŁEM STANOWYM

Kampania polityczna w 1908 r. stanowi dowód, że Polacy zamieszkujący wschodnią dzielnicę Buffalo (*East Side*) osiągnęli w tym czasie dojrzałość polityczną i nabrali doświadczenia w politycznym działaniu.

<sup>50</sup> *Democrats Say Rożan Is Elected*. „Buffalo Evening News” z 12 IX 1907.

<sup>51</sup> Rożan był wybierany na trzy miesiące, które pozostały z kadencji zmarłego radnego Macbetha.

<sup>52</sup> *Republicans Made a Big Mistake in Rożan (Rożan) Affair*. „Buffalo Daily Courier” z 13 IX 1907.

<sup>53</sup> *James Rożan Is Elected*. „Buffalo Morning Express” z 18 IX 1907.

<sup>54</sup> „Buffalo Evening Times” z 19 IX 1907.

<sup>55</sup> *Ibidem*.

Frank Burzyński (Amerykanin polskiego pochodzenia), który był dwukrotnie wybrany posłem do parlamentu stanowego (*state legislature*), wycofał się z udziału w wyborach na posła pod wpływem obietnic kierownictwa swej partii, że otrzyma on nominację na senatora stanowego, co zresztą nigdy nie nastąpiło. Natomiast na skutek tej decyzji otworzyły się dla Rożana możliwości ubiegania się o opuszczone przez Burzyńskiego stanowisko. Nie był on jednak jedynym kandydatem, drugim był Antoni Monczyński, który, według opinii niektórych polityków, miał większe szanse wyboru. Niemniej Rożan sprytnym manewrem politycznym spowodował wycofanie się Monczyńskiego i ostatecznie uzyskał jednogłośnie nominację z okręgu szóstego. Pozostało teraz zwyciężyć kandydata republikańskiego, też Polaka, Franciszka Ruskiewicza. Naturalnie republikanie zrobili wszystko, aby zmniejszyć popularność Rożana. Manewry te jednak nie zaszkodziły mu wcale, a przeciwnie, spowodowały nawet wzrost jego popularności. Wiele polsko-amerykańskich organizacji, na przykład Kółko Dramatyczne i Biblioteka im. Adama Mickiewicza, publicznie wypowiedziało się za kandydaturą Rożana<sup>56</sup>. Popierały go także środowiska amerykańskie. Wpływowy „Buffalo Evening News” poświęcił mu np. cały artykuł redakcyjny. Pismo nawiązało do zachowania się Rożana w czasie wyborów na radnego miejskiego a następnie stwierdziło, że jest on

„(...) powszechnie poważanym obywatelem, którego charakter i kariera polityczna budzą powszechne uznanie. W dodatku swą cenną służbą w Radzie Miejskiej udowodnił wysokie kwalifikacje (...) Można bez obawy pomyłki powiedzieć, że czynna służba Rożana w partii i towarzystwach w Buffalo, w połączeniu z doświadczeniem nabytym w Radzie Miejskiej stanowią dobrą szkołę doświadczenia potrzebnego do sprawowania wyższego urzędu. Jeśli Rożan zostanie wybrany, szósty okręg zyska wspaniale przygotowanego prawodawcę”<sup>57</sup>.

Cechą charakterystyczną wspomnianego artykułu był fakt, że nie zawierał on żadnych aluzji do polskiego pochodzenia Rożana. Stał się on zatem w oczach prasy po prostu amerykańskim politykiem reprezentującym całe miasto Buffalo a nie jedynie jego wschodnią część (polską). Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że Rożan nigdy nie ukrywał swego polskiego pochodzenia, nie zanieczywał też okazji, by pomóc obywatelom polskiego pochodzenia. Brał czynny udział w życiu polskich organizacji i przyczynił się do ich rozwoju. W czasie swej krótkotrwałej służby jako radny miejski spowodował np. zatrudnienie Polaka w charakterze tłumacza w sądzie, a jako radny powiatowy (*supervisor*) spowodował, że wszystkie polskie sieroty znalazły opiekę i utrzymanie (na koszt powiatu) w zakładzie polskich sióstr Felicjanek na przedmieściu Buffalo. Te dwa przykłady nie wyczerpują oczywiście długiej listy zasług Rożana wobec swych współrodaków, wskazują

<sup>56</sup> Z nadzwyczajnego posiedzenia Koła Dramatycznego im. Adama Mickiewicza. „Polak w Ameryce” z 31 X 1908. Towarzystwo to istnieje nadal. W marcu 1970 r. obchodziło 75-rocznicę swego istnienia.

<sup>57</sup> Mr. Rożan's *Canvass Receiving Enthusiastic Support*. Artykuł z listopada 1908 r. z nie zidentyfikowanego pisma znajduje się w zbiorach autora.

jedynie na zakres jego zainteresowań oraz przywiązanie do polskiej grupy narodowościowej.

Jak oczekiwano, Rożan wygrał wybory znaczną większością głosów, co jednak spowodowało, że Polonia w Buffalo straciła swego najbardziej znanego i zasłużonego polityka. Ta strata Polonii okazała się korzyścią dla stanu New York. Rożan bowiem rzeczywiście przestał być politykiem wschodniej części miasta Buffalo, stał się natomiast politykiem działającym na rzecz całego stanu.

Wkrótce po przybyciu do Albany, Rożan zwrócił na siebie uwagę opinii publicznej, troską o zwykłego człowieka i jego prawa obywatelskie. Ta troska uwidoczniła się już w jego pierwszym wniosku prawodawczym, który nakazywał komisjom wyborczym pouczać wyborców, w jaki sposób należy używać maszyny do głosowania. Drugi wniosek Rożana dotyczył budowy nowych szkół, które stosownie do „ustawy Rożana” musiały mieć odpowiednią powierzchnię, która zapewniłaby młodzieży szkolnej potrzebną jej przestrzeń.

Szeroki rozgłos zdobył sobie jednak Rożan walką przeciw ustawie zgłoszonej przez posła Weimerta. Ustawa ta powoływała specjalną komisję, której działanie uniemożliwiłoby w rezultacie wybudowanie we wschodniej części miasta projektowanego dworca centralnego. Komisja ta miała udzielać różnym towarzystwom kolejowym zezwoleń na wykupywanie terenów dla istniejących już osobnych stacji kolejowych. Z jednej strony byłaby ona zupełnie niezależna, z drugiej jednak — finansowana przez miasto Buffalo. Rożan, który uważał tę ustawę za niesprawiedliwą zgłosił poprawkę, która zmuszała komisję do konsultacji z Radą Miejską. Poprawka Rożana nie przeszła, ale jego wystąpienie spowodowało, że związek polskich kupców z Buffalo zgłosił inny projekt, którego celem było obalenie ustawy Weimerta<sup>58</sup>.

Ogólnie rzecz biorąc pierwsza kadencja służby prawodawczej Rożana okazała się dużym sukcesem i nie było żadnej wątpliwości, że uzyska on ponowną nominację i najprawdopodobniej ponownie wygra wybory. Prasa miejska Buffalo poparła Rożana bez żadnych zastrzeżeń. „Buffalo Evening News” pisał o nim np. następująco:

„Poseł Rożan w roku ubiegłym dobrze zasłużył się swą pracą w Albany. Obecnie ponownie staje przed wyborcami jako kandydat na posła z szóstego okręgu. W minionym roku pan Rożan był w Albany początkującym posłem. Mimo to zgłosił szereg projektów ustaw, które były pożyteczne dla płatników całego miasta. Wyborcy szóstego okręgu są zadowoleni z jego osiągnięć i będą nań ponownie głosowali”<sup>59</sup>.

Republikanie mieli trudności ze znalezieniem kogoś, kto chciałby konkurować z Rożanem. Adwokat Peter B. Smokowski np. wręcz odmówił ubiegania się o nominację<sup>60</sup>. W końcu kandydatem republikańskim mianowano Toma

<sup>58</sup> *Only Terminal Measure that Stood Chance*. „Buffalo Enquirer” z 5 V 1909.

<sup>59</sup> *James M. Rożan Democratic Nominee for Assemblyman in the Sixth District*. „Buffalo Evening News” z 1 X 1909.

<sup>60</sup> *Smokowski Quits Saying Republicans Haven't a Chance*. „Buffalo Enquirer” z 20 IX 1909.

Rydzińskiego. Jak przewidywano został on pokonany przez Rożana znaczną większością głosów<sup>61</sup>.

W stanowym parlamencie w Albany Rożan ponownie zwrócił na siebie uwagę projektami reorganizacji sądów miejskich<sup>62</sup> i podwyższenia uposażenia sędziów. Niemniej był także krytykowany za opozycję wobec tzw. ustawy powiększonego uniwersytetu (*Greater university Bill*), która gwarantowałaby zapomogę roczną miasta w wysokości 75 000 dol. dla Uniwersytetu Buffalowskiego. Dzięki temu młodzież Buffalo miała otrzymywać na tymże uniwersytecie wykształcenie bezpłatne. Rożan uważał, że takie zobowiązanie może stanowić niepożądany precedens, który by upoważnił inne prywatne wyższe uczelnie w Buffalo do żądania w latach przyszłych podobnych zapomóg<sup>63</sup>.

Opozycja Rożana wobec wspomnianej „ustawy uniwersyteckiej” wywołała na łamach prasy ukazującej się w Buffalo wiele uwag krytycznych. Niektóre pisma oskarżały wręcz wszystkich Polaków, że są przeciwnikami szkolnictwa wyższego. W rzeczywistości wkrótce przekonano się, w świetle argumentów Rożana, że stanowisko jego było poprawne<sup>64</sup>. Rożan wypowiadał się także przeciw prawu kobiet do głosowania, co nie miało istotniejszego wpływu na przebieg jego kariery politycznej, gdyż ustawa ta przepadła w głosowaniu. Niemniej jego słynna uwaga, że „stan (New York) potrzebuje więcej dzieci a nie więcej kartek wyborczych”<sup>65</sup> spowodowała z pewnością spadek popularności Rożana w środowiskach kobiecych.

W czasie tejże kadencji została ponownie zgłoszona, wspomniana już niekorzystna dla mieszkańców Buffalo, ustawa dotycząca dworca centralnego. Głównie dzięki opozycji Rożana powtórnie nie doszło do jej uchwalenia.

Pomimo sukcesów i powszechnego uznania szanse Rożana na trzeci z kolei wybór nie zapowiadały się zbyt dobrze. Nominowano go wprawdzie we własnym okręgu, jednak na wyższym szczeblu został wymanewrowany przez preza Partii Demokratycznej, Fitzpatricka. Pojawiły się także objawy zazdrości ze strony niektórych rodaków, co stało się widoczne, gdy w parę dni później Rożan starał się o nominację na senatora stanowego. Został wtedy znowu wymanewrowany przez kandydata na ponowny wybór, Samuela J. Ramspergera, który początkowo zaproponował Rożana na przewodniczącego zjazdu wyborczego, a następnie, gdy zgłoszono także kandydaturę Rożana zaprotestował twierdząc, że przewodniczący zjazdu nie może być jednocześnie kandydatem na wybór.

Aczkolwiek Ramsperger wygłosił później dłuższe przemówienie tłumacząc, że nie było jego intencją wymanewrowanie Rożana z konkurencji wybor-

<sup>61</sup> Rożan zmiądzzył Rydzyńskiego. „Polak w Ameryce” z 3 XI 1909.

<sup>62</sup> *District Court*. „Buffalo Commercial Advertiser” z 10 II 1910.

<sup>63</sup> *Local Legislation*. „Buffalo Commercial Advertiser” z 24 II 1910. Także Rożan „contra”. „Polak w Ameryce” z 26 II 1910.

<sup>64</sup> Rożan miał rację po swojej stronie. „Polak Amerykański” z 17 IV 1910. Artykuł ten zawiera cytat z republikańskiego pisma „Buffalo Morning Express”, które wystąpiło w obronie Rożana.

<sup>65</sup> *Suffrage Dead for a Year*. „Catholic Union and Times” z 27 IV 1910.

czej, niemniej szansa została stracona i Ramspergera mianowano większością głosów<sup>66</sup>.

Po wyborach Rożan w liście otwartym do jednego z polskich pism wytłumaczył dlaczego nie otrzymał nominacji. Stwierdził m. in., że poniósł porażkę, ponieważ został „zdradzony” przez niektórych Polaków, takich jak radny miejski John F. Nowak, którzy popierali Ramspergera. Z nutą wielkiego żalu i żalu Rożan zakończył swój list stwierdzeniem, że wielu Niemców udzieliło mu swego poparcia, podczas gdy Polacy głosowali na jego przeciwnika<sup>67</sup>.

#### V. ZAKOŃCZENIE

Klęski wyborcze w 1910 r. położyły kres karierze politycznej Rożana. Pozostał on wprawdzie czynny w Partii Demokratycznej oraz w życiu organizacyjnym i zawodowym, ale nigdy już nie ubiegał się o urząd publiczny.

Kiedy w 1918 r. Polska odzyskała niepodległość Rożan był bardzo czynny w akcji pomocy dla kraju. Zasłużył się zwłaszcza sprzedając dolarowe bondy polskie. Przed śmiercią odwiedził Polskę, wrażenia opisując później w osobnej broszurze, którą następnie wydano w języku polskim w Buffalo<sup>68</sup>. Rożan zmarł w swym przybranym mieście rodzinnym 3 lutego 1929 r., przeżywszy 64 lata.

W. M. DRZEWIENIECKI

### PAMIĘTNIKI MŁODEGO POKOLENIA MIESZKAŃCÓW ŚLĄSKA

(przeгляд problematyki)

#### I. PRZEBIEG I WYNIKI KONKURSU NA PAMIĘTNIKI MŁODZIEŻY PT. „URODZENI NAD ODRA, NYŚĄ I BAŁTYKIEM”.

W minionym 25-leciu zorganizowano w Polsce ponad 400 różnorodnych konkursów na pamiętniki. Fakt ten upoważnia więc do traktowania pamiętnikarstwa jako doniosłego zjawiska społeczno-kulturowego, obejmującego swoim zasięgiem różne środowiska ludności. Z drugiej strony — jak wiadomo — ten gatunek piśmiennictwa posiada swoistą wartość źródłową, zwłaszcza gdy utrwała wydarzenia, których naukowa rejestracja była niemożliwa. Wiele cennego materiału dla historyków i socjologów dostarczyły pamiętniki tematycznie związane z Ziemią Zachodnią. Został w nich niejako udokumentowany proces zasiedlenia tych obszarów począwszy od okresu wielkich migracji i pionierskich lat zagospodarowywania. Należy podkreślić, że około 1/4 wszystkich konkursów na pamiętniki, zorganizowanych w Polsce po woj-

<sup>66</sup> *Ramsperger Named Again*. „Illustrated Buffalo Express” z września 1910 (artykuł znajduje się w zbiorach autora).

<sup>67</sup> *W sprawie naszych polityków*. „Dziennik dla Wszystkich” z 24 IX 1910.

<sup>68</sup> *Wrażenia z podróży po Polsce*. Wydawnictwo Telegram. Buffalo 1924.